

Bro?my naszej wolno?ci

„Wy zatem, bracia, powo?ani zostali?cie do wolno?ci” (Ga 5, 13-18). Po prawie dwóch wiekach okupacji, s?owo wolno?? brzmi bardzo przyjemnie w uszach ka?dego, teraz wolnego, Polaka. Cz?owiek zosta? stworzony na obraz i podobie?stwo Boga, i dlatego jest rozumny i wolny jak Bóg. Po?ród stworze? wolno?? charakteryzuje tylko cz?owieka. Stanowi istotn? cz??? jego to?samo?ci. Dlatego cz?owiek wszystkimi si?ami broni swojej wolno?ci.

Ale po co jeste?my wolni? Do czego wolno?? ma s?u?y?? S? to wa?ne pytania dzisiaj, kiedy wielu rozumie wolno?? jako mo?liwo?? robienia tego, co ka?dy chce.

Jest to bardzo b???dne rozumienie wolno?ci, które szybko prowadzi do jej utraty. Je?li kto? na przyk?ad je?dzi sto dwadzie?cia kilometrów na godzin? przez teren zabudowany, bo tak mu si? chce, i spowoduje wypadek, wówczas on straci wolno??, bo mo?e znale?? si? w wi?zieniu, a ofiary wypadku zostan? mo?e kalekami.

Gdyby ka?dy robi? to, co chce, bez wzgl?du na innych, ci?gle powstawa?yby konflikty mi?dzy lud?mi, którzy chc? mie? dla siebie to samo, co drugi. A ka?dy konflikt prowadzi do utraty wolno?ci strony przegranej, a raczej ka?dej strony. Bo przegrany b?dzie stara? si? zem?ci?. Spirala konfliktu ro?nie, a wolno?? maleje, najpierw dla niektórych, a z biegiem czasu dla wszystkich.

Wolno?? jest nam dana nie po to, aby robi? to, co ka?dy chce, lecz aby mi?owa?. ?w. Augustyn, ju? w pi?tym wieku naszej ery, proponowa? prosty program ?ycia dla ka?dego w wolno?ci: „Kochaj i ró?b, co chcesz”. Program tak prosty, a jak?e g??boki i aktualny. Zawiera on potrzeb? wolno?ci wspó?czesnego cz?owieka – „ró?b, co chcesz” – ale umieszcza j? na w?a?ciwym torze. „Kochaj i ró?b, co chcesz”.

Wolno?? daje nam owszem mo?liwo?? samodzielnego wyboru mi?dzy dobrem i z?em, ale w zamy?le Boga jest nam dana szczególnie po to, aby wybiera? coraz wi?ksze dobro, aby d???y? ku lepszemu, aby rozwija? si? w mi?o?ci do Boga i do bli?nich.

Biskup Franciszek Van Thuan by? wi?ziony w Wietnamie przez trzyna?cie lat z powodu swojej wiary. Píše: „Kiedy zosta?em umieszczony w izolatce powierzono mnie pi?ciu stra?nikom: pracowali na zmiany, dwóch ci?gle przebywa?o ze mn?. Ich prze?o?eni powiedzieli im: Co dwa tygodnie b?dziemy zast?powan? was inn? grup? tak, aby?cie nie zostali «ska?eni» przez tego niebezpiecznego biskupa. Na pocz?tku stra?nicy nie rozmawiali ze mn?. Odpowiadali tylko «tak» lub «nie». By?o to dla mnie bardzo przykre (...). Pewnej nocy przysza mi do g?owy taka my?l: Franciszku, jeszcze jeste? bardzo bogaty, masz mi?o?? Chrystusa w twym sercu. Mi?uj ich tak, jak Jezus ci? umi?owa?. Nast?pnego dnia zacz??em mi?owa? w nich Jezusa, u?miechaj?c si? do nich i zwracaj?c si? do nich grzecznymi s?owami. Zacz??em opowiada? im historie z moich podró?y zagranicznych (...). Chcieli nauczy? si? j?zyków obcych: francuskiego, angielskiego... I tak moi stra?nicy stali si? moimi uczniami!”

Biskup Van Thuan nawet w wi?zieniu znalaz? sposób, aby by? wolnym, staraj?c si? mi?owa?

przynajmniej strażników.

Dzisiaj, kiedy mamy system polityczny, który nie odbiera nam wolności, możemy myśleć, że rzeczywiście jesteśmy wolni. Nasza wolność jest natomiast również dzisiaj zagrożona, nie tyle z zewnątrz, przez reżimy totalitarne, ile wewnątrz nas, przez wiele czynników, które mogą nas uzależnić, które mogą naszą wolność ograniczać. Tymi czynnikami są dzisiaj nie tylko alkohol, seks i narkotyki, lecz również telewizja i Internet.

Pamiętajmy, że wolność jest najcenniejszą cechą człowieka. W miarę jak człowiek traci swoją wolność, staje się mniej człowiekiem, staje się mniej sobą. Warto nosić w naszej duszy takie duchowe nożyczki, które pozwalają nam przeciąć każdy sznurek, który nas przywiązuje do czegoś, póki jest on jeszcze cieniutki, zanim się pogrubie i stanie się liną, trudną do przecięcia.

W telewizji nadają film przedstawiający przemoc lub seks. Wycięgam nożyczki i przecinam. Już długo siedzę przy komputerze. Wycięgam nożyczki i przecinam. Wtedy znajdę czas, aby kogoś odwiedzić, aby zrobić to lub tamto, czego nie robię, bo cięgle uważałem, że nie mam na to czasu. Te nożyczki uratują naszą wolność.

Kiedy człowiek jest wolny, wtedy Bóg może go prowadzić i dokonać przez niego wielkie rzeczy. Wystarczy popatrzeć na to, co Bóg robił przez Jana Pawła II, Chiraka, Lubich, Matkę Teresę. Módlmy się wspólnie w tej Eucharystii, aby Bóg mógł nas znaleźć wolnymi i dyspozycyjnymi dla wykonania Jego dzieła.

ks. Roberto